

Katarzyna Jachimowska
Uniwersytet Łódzki

Nieoficjalne nazwy szkół ponadgimnazjalnych

Nazwy szkół są ważnym elementem funkcjonowania instytucji oświatowych, a zarazem ciekawym materiałem badań onomastycznych. W chrematonimach funkcja identyfikująca i wyodrębniająca spośród wielości często spleciona jest z funkcją informującą, a niekiedy i perswazyjną. Widoczne jest to chociażby w oficjalnych nazwach niepublicznych szkół ponadgimnazjalnych (por. Jachimowska 2009: 169-178). Przemiany w oświacie po 1989 r. pozwoliły na powstawanie szkół prowadzonych przez towarzystwa, fundacje, spółki, parafie, samorządy oraz osoby prywatne. W nazwach, obok organu prowadzącego szkołę, znalazły się wyrazy i wyrażenia o charakterze reklamy, które pełnią funkcję marketingową – por. np. *Prywatne Liceum Ogólnokształcące „Erazmus”*, *Dwuletnie Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące „Lider”*, *Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych Spółki Oświatowej „Prymus”*, *Liceum Ogólnokształcące Łódzkiego Stowarzyszenia na Rzecz Porozumienia z Europą*¹. Wieleelementowe oficjalne nazwy, w których nierzadko pojawiają się wyrazy obce, często rażą swoją niefunkcjonalnością. Nie zawsze też są czytelne semantycznie dla większości użytkowników języka polskiego – por. np. *Liceum Profilowane dla młodzieży przy Europejskim Studium Zawodowym „anagra”*, *Prywatne Liceum Ogólnokształcące „Ad vocem”*. Grupa nie mniej analitycznych nazw ponadgimnazjalnych szkół publicznych charakteryzuje się większą konwencjonalnością. Akt nominacji obejmuje zazwyczaj numer szkoły, profil i nazwę patrona, np. *II Liceum Ogólnokształcące im. Jana Kasprowicza w Kutnie*, *Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. Tadeusza Makowskiego w Łodzi*, *Zespół Szkół Zawodowych nr 2 im. chor. Józefa Paczkowskiego w Kutnie*. Ograniczenie powszechności użycia tego typu nazw wynika z ich małej funkcjonalności oraz przynależności do oficjalnego stylu wypowiedzi. Pojawiające się w ich miejsce w środowisku młodzieżowym syntetyczne innowacje leksykalne odzwierciedlają ogólne tendencje rozwojowe języka – tendencję do ekonomiczności, która realizuje się jako skłonność do skrótowości, oraz tendencję do tworzenia form ekspresywnych (neologizmy słotwórcze) (por. Dunaj 2001: 76-93; Jadacka 2001). Nieoficjalne nazwy szkół ponadgimnazjalnych uzewnętrzniają przynależność do grupy, która posługuje się „swoim” językiem zwanym przez językoznawców slangiem młodzieżowym, socjolektem, gwarą

¹ Przykłady pochodzą ze stron internetowych Łódzkiego Kuratorium Oświaty www.kuratorium.lodz.pl.

uczniowską lub młodzieżową czy żargonem uczniowskim (por. Czarnecka, Zgólkowa 1991; Bugajski 1993; Czarnecka 1996). Co ciekawe, niektóre z takich nazw funkcjonują poza środowiskiem swojego powstania – w powszechnej świadomości użytkowników języka, np. w Łodzi – *Bytnarówka*² to XXIX Liceum Ogólnokształcące im. hm. Janka Bytnara „Rudego”, w Warszawie – *Batory* – II Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Batorego, czy *Hoffmanówka* – IX Liceum Ogólnokształcące im. Klementyny Hoffmanowej³.

Nominacja językowa stanowi podstawowy czynnik rozwoju każdego języka (por. Dunaj 2001: 76-83), a dążenie do skrótowości i chęć wyrażania emocjonalnego stosunku wobec zjawisk fizycznych czy psychicznych prowadzą do powstawania dubletów wyrazowych (szeregów wielowyrazowych) – obok naturalnych jednostek leksykalnych pojawiają się wyrazy o tej samej semantyce, ale krótsze i nacechowane ekspresywnie. Procesy te zachodzą zarówno w obrębie apelatywów, jak i nazw własnych. Istnienie dubletów leksykalnych związane jest z repertuarem odmian językowych. Wiele nieoficjalnych nazw własnych ma nieograniczony zasięg użycia w polszczyźnie potocznej, np. *Monciak* (ulica Bohaterów Monte Casino w Sopocie), inne znane są tylko społeczności lokalnej, np. Osiedle Tysiąclecia w Katowicach nazywane jest przez mieszkańców *tauzen*⁴, a park Staromiejski przy ul. Północnej w Łodzi – *Parkiem Śledzia*⁵. Wiele potocznych nazw ma charakter emocjonalny i jest tworzonych pod wpływem chwili, np. po ustawieniu billboardów wyborczych w 2006 r. na ulicy Jana Pawła II w Szczecinku, które zasłaniały kierowcom widoczność, ulicę nazwano *Aleją Szubrawców*.

W zarysowanym powyżej kontekście ciekawym zadaniem wydawała się analiza genetyczno-formalna nieoficjalnych nazw szkół ponadgimnazjalnych. Materiału dostarczyły ankiety przeprowadzone wśród studentów filologii polskiej i Wydziału Chemii Uniwersytetu Łódzkiego. Zebrane przykłady nie ograniczają pola badawczego tylko do województwa łódzkiego (choć stąd nazw jest najwięcej). Zanotowano również nazwy szkół z województwa mazowieckiego, wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego, lubelskiego, a nawet podkarpackiego i śląskiego.

Analiza zebranego materiału pozwoliła na wyodrębnienie trzech wewnętrznie zróżnicowanych grup nieoficjalnych nazw szkół ponadgimnazjalnych używanych w gwarze uczniowskiej. Mogą one zostać utworzone od:

² W artykule konsekwentnie zapisuje się nazwy nieoficjalne wielkimi literami – o wątpliwościach normatywnych pisze się w zakończeniu.

³ Napis na pasku telewizyjnej Panoramy 18.05.2011.: „Matura w Hoffmanowej – ważna”.

⁴ Forum www.gkw.katowice.pl, pisownia oryginalna.

⁵ Znane są przynajmniej cztery wyjaśnienia pochodzenia tej nazwy. Dwie opowieści wiążą się z przedwojennym żydowskim targiem rybnym, na którego miejscu w latach 1951-1953 powstał park. Pierwsza mówi o śledziu – najpopularniejszym towarze na bazarze, druga o wykopanych przy okazji prac ziemnych beczkach ze śledziami. Niektórzy wywodzą nazwę od sposobu zjeżdżania na sankach głową w dół („na śledzia”) z okolicznej górki. „Śledź” to także w slangu półświatka ‘długi, ostry nóż’. Niegdyś w okolicy parku nie było bezpiecznie i można było „zarobić śledzia pod żebro”.

1. Numeru szkoły.
2. Patrona lub organu prowadzącego szkołę.
3. Miejsca lokalizacji szkoły.

Tylko nieliczni respondenci odpowiedzieli, że nie było takiej nazwy. Wiązało się to zazwyczaj z tym, że w danej okolicy była tylko jedna tego typu placówka oświatowa, np. w Żelowie – Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Obrońców Praw Człowieka, w Szczercowie – Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych.

Najliczniejszą grupę reprezentują nazwy utworzone od numeru szkoły – liczebnika porządkowego lub głównego będącego częścią składową nazwy oficjalnej. Przybierają one postać i odmianę:

- rzeczownika, np. chodzić do *Jedynki* (ILO im. Mikołaja Kopernika w Łodzi, Samorządowe LO nr 1 w Opocznie), uczęszczać do *Trzydziestki* (XXX LO im. Ignacego Krasickiego w Łodzi), uczyć się w *Piętnastce* (XV LO im. Jana Kasprowicza w Łodzi); te określenia nie mają charakteru *stricte* środowiskowego, lecz funkcjonują także w leksyce polszczyzny potocznej, używane są spontanicznie w sytuacjach nieoficjalnych przez użytkowników polszczyzny; słowniki odnotowują znaczenie 'to, co jest oznaczone numerem lub cyfrą' (por. Dunaj (red.) 2001);
- liczebnika porządkowego, któremu towarzyszy skrót LO, np. chodzić do *trzydziestego trzeciego LO* (XXXIII LO im. Armii Krajowej w Łodzi), *dwudzieste piąte LO* (XXV LO im. Stefana Żeromskiego w Łodzi), *skończyć pierwsze LO* (I LO im. Jana Śniadeckiego w Poddębicach) – następuje skrócenie pełnej oficjalnej nazwy do numeru szkoły;
- liczebników głównych, które mają charakter konstrukcji pozycyjnych, aby ominąć wybór odpowiedniej deklinacji, np. *skończyć Cztery Dwa* (XLII LO w Łodzi), *chodzić do Trzy Jeden* (XXXI LO im. Ludwika Zamenhoffa w Łodzi), *Pięć Jeden* (LI LO w Łodzi), *Trzy Cztery* (XXXIV LO im. Krzysztofa Kieślowskiego w Łodzi), *Trzy Dwa* (XXXII LO im. Haliny Poświatowskiej w Łodzi).

Tendencję do ekonomiczności i skrótowości najlepiej ilustruje ostatnia grupa, w której liczebniki porządkowe typy 44, 33 zostały zmienione na rzeczowniki w liczbie mnogiej, np. *chodziłam do Czwórerek* (XLIV LO w Łodzi), *skończyłam Trójki* (XXXIII LO im. Armii Krajowej w Łodzi). W tej grupie zanotowano tylko jedną nazwę, w której nośnikiem ekspresji jest deminutywny formant -ka: *Dwójeczka* (II LO im. Gabriela Narutowicza w Łodzi). Co ciekawe, respondenci podawali niekiedy kilka synonimicznych nazw, które funkcjonowały w środowisku uczniowskim zamiennie, np. XLIV LO w Łodzi – *skończyłam Czwórki, czterdzieste czwarte LO, Cztery Cztery*.

Duże zróżnicowanie formalne zanotowano w grupie nieoficjalnych nazw utworzonych od nazwy patrona szkoły lub – w przypadku szkół niepublicznych – organu prowadzącego placówkę. Najczęściej w funkcji nazwy środowiskowej występuje nazwisko (przydomek) patrona lub właściciela szkoły, np. *chodzę do Misiaków*, *do Kokota* (LO Jolanty i Jana Misiaków, Prywatne LO mgra Jana Kokota), *chodzę do Kościuszki* (Zespół Szkół Technicznych im. Tadeusza Kościuszki

w Leżajsku), chodziłam do *Traugutta* (Samorządowe LO im. Romualda Traugutta w Zgierzu), uczęszczałam do *Kopernika* (LO im. Mikołaja Kopernika w Aleksandrowie Łódzkim), skończyłam *Chrobrego* (I LO im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie Trybunalskim), chodzić do *Cosinusa*, do *Erazmusa* (Prywatne LO „Cosinus”, Prywatne LO „Erazmus”).

Nie mniej liczna jest grupa nazw derywowanych od imienia lub nazwiska patrona. Ekspresywne modyfikacje mogą polegać na:

- ucięciu podstawy słowotwórczej (derywacja paradygmatyczna), np. *Jagiellon* (I LO im. Kazimierza Jagiellończyka w Sieradzu), *Żerom* (II LO im. Stefana Żeromskiego w Sieradzu), *Chełmon* (I LO im. Józefa Chełmońskiego w Łowiczu);
- ucięciu podstawy słowotwórczej i dodaniu ekspresywnego formantu deminutywnego -ek, np.. *Sienek* (LO im. Henryka Sienkiewicza nr 1 w Płońsku), *Kasperek* (II LO im. Jana Kasprowicza w Kutnie), *Kochanek* (II LO im. Jana Kochanowskiego w Bełchatowie) lub formantów -ec, -arz, np. *Kopiec* (I LO im. Mikołaja Kopernika w Krośnie), *Wyspiarz* (I LO im. Stanisława Wyspiańskiego w Mławie);
- dodaniu do podstawy nacechowanego potocznością formantu -ak, np. *Dąbrowszczak* (I LO im. gen. Henryka Dąbrowskiego w Kutnie), *Krasiniak* (I LO im. Zygmunta Krasieńskiego w Ciechanowie);
- przeniesieniu nazwy deminutywnej imienia, np. neosemantyzm *Kazik*, *Kazio*, *Kaziu* (LO im. Kazimierza Wielkiego w Kole), *Bronek* (I LO im. Władysława Broniewskiego w Bełchatowie);
- dodaniu w procesie uniwerbizacji formantu -(ów)ka, np. *Bytnarówka* (XXIX LO im. Janka Bytnara „Rudego” w Łodzi), *Hoffmanówka* (IX LO im. Klementyny Hoffmanowej w Warszawie).

W ostatniej grupie poddanej analizie znalazły się nieoficjalne nazwy o charakterze toponimów. Powstały one:

- z przeniesienia nazwy ulicy, na której znajduje się szkoła, np. chodzić *na Jasną* (II LO im. Jana Pawła II w Zduńskiej Woli), uczyć się *na Dąbrowskiego* (I LO im. Kazimierza Wielkiego w Zduńskiej Woli), chodzić *na Królewską* (Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 5 im. Juliana Tuwima w Łodzi), *Kossak* (Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. Stanisława Staszica w Opocznie), *Odra* - przekształcona nazwa ulicy Odrzańskiej (I LO im. Tadeusza Kościuszki w Wieluniu);
- z przeniesienia nazwy osiedla, np. *Rawka* (Zespół Szkół nr 4 w Skierniewicach);
- od ukształtowania terenu np. *chodzić na górkę* (LO im. Piotra Skargi w Grójcu);
- sąsiedztwa szkoły, np. *Piątka Leśna* - do szkoły należy kompleks budynków, do których przylega Lasek Bielański (V LO im. Marii Skłodowskiej-Curie w Toruniu);
- od nazwy miejscowej, np. skończyłam *Mariówkę* (Prywatne Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. św. Królowej Jadwigi w Mariówce).

Środowiskowe nieoficjalne nazwy szkół ponadgimnazjalnych są wtórne w stosunku do długich i mało funkcjonalnych nazw oficjalnych, których użycie sprowadza się tylko do stylu urzędowego. Nazwy nieoficjalne powoływane są do życia nie tylko dla celów nominacyjnych, ale przede wszystkim pragmatycznych. Są wyrazem językowej tendencji do ekonomiczności języka oraz przejawem ekspresywizacji – odzwierciedlają emocjonalny stosunek nadawcy do przedmiotu wypowiedzi. Omówione nazwy szkół należą do jednego z kręgów tematycznych słownictwa gwary uczniowskiej, uwarunkowanych tematyką rozmów pozalekcyjnych. Operacje derywacyjne (derywacja sufiksalna, paradygmatyczna) eksponują związek formalny z oficjalną nazwą jako podstawą derywatu oraz są przejawem spontanicznej twórczości ekspresywnej młodzieży szkolnej. Istotą niederywacyjnych technik nazwotwórczych jest neosemantyżacja. Nieliczne mają kształt peryfraz.

Na zakończenie – kilka refleksji związanych z normatywnością analizowanych wtórnych nazw własnych. Wątpliwości poprawnościowe może budzić ich pisownia oraz łączliwość leksykalno-semantyczna. Zasada pisowni dużą literą nazw własnych jako sygnał tego, że chodzi o indywidualną, a nie gatunkową nazwę (*Hoffmanówka*, *Bytnarówka*), może tu być zastosowana pomimo formalnej analogii do derywatów (pisanych małą literą) powstałych w drodze uniwerbizacji od podstawy zawierającej nazwę własną, np. *gierkówka*, *kuroniówka*, *wałęsówka*⁶. Nieoficjalne nazwy szkół funkcjonują zazwyczaj w odmianie mówionej polszczyzny, jednak ze względu na swój charakter – zastępowanie oficjalnych indywidualnych nazw własnych – należy wszystkie zapisywać wielkimi literami. Wątpliwości normatywne budzą też związki syntaktyczne z nazwą w postaci liczebników głównych, które w gwarze młodzieżowej mają charakter konstrukcji pozycyjnych (chodzę do *Cztery Cztery?* Skończyłam *Pięć Jeden?*). Z kolei łączliwość leksykalno-semantyczna określenia peryfrastycznego „na *górkę*” nie pozwala utworzyć poprawnie wypowiedzenia z czasownikiem o innej rekcji (skończyłam „*górkę*”?). Takie rozważania pozostają poza zainteresowaniem twórców nieoficjalnych nazw szkół ponadgimnazjalnych, dla których najważniejsze pozostają: skrótowość i ekspresywność nowo utworzonej nazwy własnej.

⁶ Por. Kudra 2001: 96-97, np.: *gierkówka* – droga z E67/E75 z Warszawy do Katowic wybudowana na polecenie Edwarda Gierka, *kuroniówka* – zasilek dla bezrobotnych, którego wysokość była ustalana, kiedy ministrem pracy i spraw socjalnych był Jacek Kuroń, *wałęsówka* – dom, dacha prezydenta Lecha Wałęsy nad jezioro Wicko w okolicach Ustki.

Literatura

- Bugajski M., 1993, *Językoznawstwo normatywne*, Warszawa.
- Czarnecka K., 1996, *Miejsce języka uczniowskiego wśród odmian współczesnej polszczyzny*, w: *Świadomość językowa – kompetencja – dydaktyka*, red. E. Sękowska, Warszawa.
- Czarnecka K., Zgólkowa H., 1991, *Słownik gwary uczniowskiej*, Poznań.
- Dunaj B. (red.), 2001, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
- Dunaj B., 2001, *Tendencje rozwojowe najnowszej leksyki*, w: *Współczesna leksyka*, red. K. Michalewski, Łódź.
- Jachimowska K., 2009, *Nazwy szkół ponadgimnazjalnych w świetle przemian oświatowych*, w: *Tajemnice rozwoju*, red. D. Bieńkowska, A. Lenartowicz, Łódź.
- Jadacka H., 2001, *System słowotwórczy polszczyzny (1945-2000)*, Warszawa.
- Kudra B., 2001, *Kreatywność leksykalna w dyskursie politycznym polskiej prasy lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych*, Łódź.

Netografia

- Forum www.gkw.katowice.pl [pobrane 10.12.2014].
- Łódzkie Kuratorium Oświaty www.kuratorium.lodz.pl [pobrane 10.12.2014].

Summary

Katarzyna Jachimowska

Non official names of secondary schools

This article registers and describes non official names of secondary schools, made by teenage community. Analysed lexical innovations reveal affinity to the group, which uses "its" language called by linguists youth slang, sociolekt, pupils or teenage lingo or pupils jargon. Examined formative neologisms reflect general development tendencies of the language – tendency for efficiency, which is realised in tendency for using acronyms and tendency for creating expressive forms. The article emphasises that non official names are created not only for naming purposes but mainly pragmatic ones. In the thesis few reflections are shown which are linked to correctness of analysed secondary names, as there are doubts as to the correctness of their spelling and lexical-semantic cohesion.

Keywords: proper nouns, pupils jargon, lexical innovation, neologisms, nomination (nazwy własne, gwara uczniowska, innowacje leksykalne, neologizmy, nominacja).